

Z hrabią po Gościeradowie

Tematyka:

Spacerując questem po Gościeradowie, odwiedzisz najważniejsze miejsca związane z hrabią Suchodolskim i jego rodziną, dawnymi właścicielami tutejszych dóbr.

Gdzie to jest:

Gościeradów to urokliwa, otoczona lasami miejscowość położona w powiecie krańickim województwa lubelskiego przy drodze krajowej nr 74 na Wyżynie Lubelskiej.

Jak szukać skarbu:

Podczas tej przechadzki szukaj odpowiedzi na wierszowane zagadki, które dadzą Ci literki potrzebne do ułożenia hasła. Hasło wypowiedz na końcu trasy, by otrzymać skarb – pieczęć z symbolem wyprawy.

Początek wyprawy:

Wyprawę rozpoczynamy przy największej cmentarnej kaplicy – grobie hrabiego Suchodolskiego, na środku cmentarza w Gościeradowie Plebańskim. By tam dotrzeć, skręć z drogi krajowej nr 74 w kierunku Zdziechowic, miń most i kościół.

GPS: 50.85859N 21.99849E

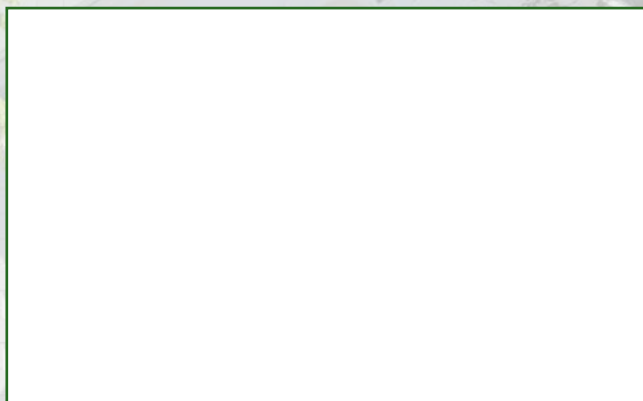
Czas przejścia: ok. 60 min

Hasło questu:

□ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

□ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □
14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29

Miejsce na skarb:



Autorzy questu:

Mariusz Szczepanik, Dorota Karkusiewicz, Teresa Kamieniarz,
Anna Margiel, Aleksandra Zawisza, Wiktoria Janiec, Ewa Wołoszyn,
Małgorzata Kamińska-Żuber, Beata Sajecka, Agnieszka Kamieniarz,
Iwona Wojciechowska

Konsultacje:

Krzysztof Florys i Anna Jarzębska, Fundacja Mapa Pasji

Projekt graficzny:

Anna Jarzębska, Fundacja Mapa Pasji

Opiekun questu:

Gminna Biblioteka Publiczna w Gościeradowie
tel. 15 875 51 12, e-mail: biblioteka.goscieradow@gmail.com

Więcej questów:

www.questy.com.pl

Questy w aplikacji

„Questy - Wyprawy Odkrywców”



Android



iOS



Za figurą idź prosto przez mosteczek mały,
Zobaczysz przed sobą symbol wielkiej chwały.
Nie rozpędzaj się zbytnio, bo za mostkiem zaraz
Alejkę w prawo znaleźć się postaraj.

Na rozwidleniu nie zbaczając wcale,
Znajdziesz kapliczkę śliczną ku Maryi chwale.
Jej postać chroni daszek _ _ _ □ _ _ □ _ _ od spodu.
12 1
Podejdź, obejrzyj ją z bliska, nie stój bez powodu.

Daszek z wierzchu dachówką kryty – to zobaczysz z boku.
Nie będziesz mógł oderwać od kapliczki wzroku.
Tutaj co roku w Dzień Dziecka wierni się spotykają
I pod opiekę Mateczki podopiecznych Domu oddają.

Idźmy dalej alejką, ale nie w kierunku bramy –
Na lewo w głąb parku znów podążamy.
Zobaczysz znów za chwilę łuk triumfalny,
Uwierz mi, że jego budowa to pomysł był fatalny...

Staralem się dawno temu o rękę pewnej szlachcianki,
Lecz okazało się, że ona miała inne zachcianki.
Zbudowałem ten łuk dla niej, a ona mnie wyśmiała
I propozycji małżeństwa przyjąć nie zechciała.

Po tym zdarzeniu kobiety tak znienawidziłem,
Że samymi mężczyznami się otoczyłem.
Uważano mnie za ekscentryka i dziwaka,
Lecz o majątek dbałem, w przeciwieństwie do brata...

Łuk jest w kolorze _ □ _ _ _ _ . Ty idź dalej, Kolego,
2
W kierunku budynku z muru pruskiego.
Przed nim skręć w prawo i wyjdź za parku bramę
Naprzeciwno zobaczysz domostwo ceglane.

To dom Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności,
Któremu w testamencie przekazałem całe moje włości.
W tysiąc dziewięćset _ _ □ _ □ _ _ ósmym go
19 4
zbudowano,
A w pałacu szpital dla ubogiej szlachty zorganizowano.

Takie było moje życzenie, więc tym się raduję.
Ty zaś idź do restauracji, która naprzeciw się znajduje.
Chcesz dostać skarb? Jeśli znasz hasło, to uda się.
Te słowa po łacinie widziałeś kilkakrotnie na trasie.

Res Sacra Miser to nazwa lokalnego Stowarzyszenia
Wspomagania Osób Niepełnosprawnych. Ja wiem to.
Podam Ci jeszcze, tak na do widzenia,
Polską wersję:

Witam Cię, jam hrabia Suchodolski,
Dawny właściciel dóbr gościeradowskich.

Moje imię to . Szukaj go nad sobą.

To ja powędruję questem razem z Tobą.

Żyłem lat pięć w Gościeradowie,

Kaplica przed Tobą to właśnie mój grobowiec.

Po prawej mój brat jest pochowany.

Roztrwonił wielką fortunę, z tego był znany...

Idźmy w stronę najwyższego budynku w okolicy,
Nie za szybko, nie wylądaj na jego iglicy!
Ze znaków na pobliskim skrzyżowaniu jasno wynika,
Że km jest stąd do Kraśnika.

Na następnym rozdrożu św. Jan Nepomucen stoi.
Krzyż z Chrystusem trzyma na ramieniu swoim.
Odwiedzałem go często za życia swego.
Od 1728 roku tu stoi do dnia dzisiejszego.

Bp. Krzysztof Szembek figurę ufundował,
A atrybut świętego na cokole schował.
Poszukaj go teraz. To wieniec z gwiazdami.
Ile ich jest? . Potem pod kościół przejdź kilkoma
krokami.

Widzisz XIX-wieczny kościół na planie krzyża zbudowany,
Kwotą 10 tys. rubli przeze mnie dofinansowany.
Dzisiaj neogotykiem nadwiślańskim urzeka,
Wcześniej drewniany, na wiernych tu czekał.

To Ksawery Drozdowski świątynię zaprojektował,
A lud gościeradowski 100 lat temu ją wybudował.
W czasie wojny od zniszczenia szczęśliwie ocalała.
Na fasadzie znajdziesz niewybuch – ot, historia cała.

Jeśli otwarte, wejdź tam, gdzie widać Oko Opatrzności Bożej,
Dotknij wody święconej w kropielnicy bazaltowej,
Zachwyć się misterną pracą tutejszych stolarzy,
Artystów, twórców lipowych konfesjonatów i ołtarzy.

Wyjdź z kościoła i znajdź boczną furtkę w murze.
Przejdź przez nią i skręć w lewo. Rób kroki duże.
Idź cały czas prosto na północ drogą asfaltową,
Aż dojdiesz do skrzyżowania z drogą krajową.

Po prawej zobaczysz stary dom kamienno-ceglany.
To jeden z najstarszych budynków zbudowany



Gościeradów

W tysiąc trzydziestym siódmym roku.

Ta data jest z daleka widoczna na jego ścianie z boku.

Ty jednak skręć w lewo na skrzyżowaniu,
Przejdź na drugą stronę, a powiem Ci w zaufaniu,
Że za kilkaset metrów będzie ogrodzenie białe.
Wejdź do parku. Poznasz moje dobra okazałe.

Patrz, po prawej stronie budynek drewniany,
Służył ludziom na tamten świat odprowadzaniem.
Tu pacjenci przeciwgruźliczego szpitala
Przebywali po śmierci od innych z dala.

Wokół ścieżki rosną lipy, klony i jesiony,
A na wprost zobaczysz obiekt wzniesiony:
Bramę neogotycką z dwiema wieżyczkami
Ceglana, z pokrytymi daszkami.

W kracie bramy herb Gościeradowa osadzony,
Kutymi ornamentami wokół ozdobiony.
W herbie widnieje , koniczynka i podkowy,
Czyli odwaga, rolnictwo i szlak handlowy.

Udaj się prosto przed siebie, podziwiał widoki,
Ujrzyś pałac piękny, doceni jego uroki.

W XVIII w. przez mego dziada Prażmowskiego zbudowany,
W 1827 mnie został w zarządzanie przekazany.

Fronton pałacu zamiast czterema, zgodnie z proporcjami,
Podparto masywnymi kolumnami.
Kto takiej konstrukcji się nie spodziewał,
Wychodząc z pałacu, na kolumnę się nadziewał.

Dziś tu się mieści
Mojego imienia. Tablica Ci to obwieści.
Kilkudziesięciu pensjonariuszy tu zamieszkuje
I bardzo dobrze się w nim czuje.

To osoby z niepełnosprawnościami, trzeba je szanować
I z należytą uprzejmością zawsze traktować.
Naprzeciwko głównego wejścia do pałacu za parkanem
Ujrzyś pozostałości alei lipami wysadzonej.

Był to tzw. „gościniec” w kierunku Liśnika,
Lipy dawały cień dla każdego podróżnika.
W głębi parku za huśtawkami widać z daleka
Stary spichlerz, co za bramą na Ciebie czeka.

Jest to budynek bardzo piękny i okazały,
Częściowo z czerwonej , a częściowo biały.
Nad jego środkowym wejściem znowu napis znany
i jeszcze niewielki symbol nad nim dodany.

Znak ten nad wejściem do kościoła widziałeś
Mam nadzieję, że go już nie zapomniełeś.
Lecz nie do modlitwy ten budynek przeznaczony,
Bo plon na chleb powszedni był tutaj zwożony.

Przy drzwiach tablica niewielka wskazuje,
Że tu się znajduje.
Teraz Wędrowcze znów do pałacu kieruj swoje kroki
Na rozwidleniu idź w prawo, by ogrodów poznać uroki.

Za pałacem na środku alei zobaczysz wielki wazon,
A wokół niejeden pełen trawy gazon.
Matka niebieska tutaj drogi pilnuje,
Byś nie pomylił trasy Cię poinstruuje.

Stań twarzą równolegle do jej lewej skroni,
A policzysz, że w sumie są tu wazonów.
Nie wszystkie są na ziemi, tyle Ci zdradzę,
Niech żaden nie umknie Twojej uwadze!